

**Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Festyn*.**

- Rozmowa na temat festynu.

Rodzic pyta:

- *Co to jest festyn?*
- *Z jakiej okazji organizuje się festyn?*

**Książka (s. 78–81) dla każdego dziecka.**

Dzieci słuchają czytanego przez rodzica opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

*Na rodzinny festyn do przedszkola Ady przyszło wiele rodzin, między innymi mama i tata Ady oraz Olek. „Święto rodziców” okazało się dobrym pomysłem i okazją do wspólnej zabawy. Całe przedszkole było udekorowane obrazkami namalowanymi przez dzieci oraz kwiatami. W ogródku postawiono dodatkowe ławki, leżaki i miękkie pufy do siedzenia. Dzieci wymyśliły wiele śmiesznych konkurencji, w których brali udział dorośli. Zaczęło się od zagadek, potem były zawody w podrzucaniu piłki głową, co okazało się ulubionym zajęciem niektórych tatusiów. Przedszkolaki zorganizowały pokaz puszczania baniek mydlanych, które wirowały w powietrzu, mieniąc się wszystkimi kolorami tęczy. Najwięcej śmiechu wywołała ogromna bańka, która osiadła na nosie jednego z rodziców – minęło sporo czasu, zanim pękła! Tata Ady i Olka wygrał konkurs w skakaniu na jednej nodze dookoła karuzeli i chociaż w trakcie spadł mu lewy but, nie poddawał się do końca.*

- *Brawo! – krzyczała Ada.*
- *Tato! Tato! – dopingował Olek.*

*Następnie odbył się konkurs drużynowy z udziałem dorosłych i dzieci. Liczyły się zręczność i refleks. Każdy rodzic otrzymał plastikową butelkę, a zadaniem dzieci było jak najszybsze napełnienie jej wodą i zakręcenie. Ach, ile było przy tym radości! Wszyscy się nawzajem pooblewali, jakby to był śmigus-dyngus. Na szczęście pogoda była wspaniała i słońce szybko wysuszyło zmoczone ubrania.*

*Mama Ady i Olka zajęła pierwsze miejsce w konkursie nadmuchiwanie balonów. W ciągu minuty nadmuchała aż trzy i nawet zdążyła je zawiązać na supeł. Nagle rozległo się potężne trrrrach! To jeden z balonów pękł i wystraszył siedzące na dachu gołębie.*

- *Myślałem, że wystrzelisz z armaty! – zażartował tata.*
- *To dlatego, że kiedyś grałam na trąbce i mam silne płuca – wyjaśniła mama.*

*Później odbył się konkurs na rodzinne śpiewanie piosenek. Och! Nie każdy potrafi śpiewać. Niektórzy bardzo fałszowali, ale zupełnie się tym nie*

przejmowali. Przecież wcale nie trzeba być najlepszym we wszystkim. Najważniejsze to umieć się śmiać nawet z samego siebie. Jednak najwięcej radości wywołały wyścigi z surowym jajkiem trzymanym na łyżce. Dorośli starali się zachować równowagę w czasie biegu, a dzieci piszczały z emocji! Bum! Jajko już leżało na ziemi. Bach! Drugie jajko wylądowało na bucie jednego z ojców.

– Cały trawnik zamienił się w jajecznicę! – zachichotał Olek.

– To są jajka sadzone – stwierdziła Ada.

Zwycięzcy w różnych konkurencjach otrzymali nagrody zrobione przez dzieci: papierowe sowy z przyklejonymi ruchomymi oczami, świeczki ozdobione suszonymi kwiatkami lub muszelkami, kamienie pomalowane jak biedronki i zakładki do książek. Każdy, kto zgłodniał, mógł się poczęstować pysznym ciastem i owocami, ale najsmaczniejsze okazały się owsiane ciasteczka, które przedszkolaki upiekły razem z paniami kucharkami.

Na zakończenie rodzinnego festynu dzieci przygotowały część artystyczną, a Ada wyrecytowała wierszyk:

Gdy na Księżyc się wybiorę,  
to spakuję do walizki  
moją mamę oraz tatę,  
bo nie mogę zabrać wszystkich.  
Z mamą będę liczyć gwiazdy  
i rysować złote słońce,  
z tatą zrobię prawo jazdy  
na talerze latające.  
Na Księżycu dom postawię  
dla mamy kwiat w ogrodzie,  
tacie gwiazdną dam golarkę,  
by się mógł ogolić co dzień.  
Więc, gdy lecieć chcesz w nieznane,  
zabierz tatę oraz mamę!

Ada otrzymała wielkie brawa, a potem rozpoczęła się loteria. W losowaniu nagrody głównej, wzięli udział wszyscy zaproszeni goście. Każdy chciał wygrać, ale przecież to niemożliwe, żeby wygrali wszyscy. Dzieci trzymały kciuki i czekały, aż pani dyrektor odczyta zwycięski numer.

– Wygrywa los z numerem 1865!

– Hura! To nasz! – krzyknął uradowany Olek.

– Mamy szczęście! – pisnęła Ada.

Nagrodą główną były bilety do teatru dla całej rodziny. Pozostali uczestnicy wylosowali nagrody pocieszenia w postaci książek.

– *Trzeba to uczcić!* – zaproponowała mama.  
– *Tylko nie każcie mi już dzisiaj skakać na jednej nodze!* – zaśmiał się tata.  
*Tego dnia Ada i Olek byli bardzo dumni ze swoich rodziców. Chociaż są dorośli, mają wspaniałe poczucie humoru i można się z nimi świetnie bawić.*

• Rozmowa na temat opowiadania.

pyta:

- *Z jakiej okazji odbywał się festyn w przedszkolu Ady?*
- *Kto z rodziny Ady przybył na festyn?*
- *Jaki konkurs wygrał tata Olka i Ady?*
- *Na czym polegał konkurs drużynowy – dorośli z dziećmi?*
- *W jakim konkursie mama Olka i Ady zajęła pierwsze miejsce?*
- *Jakie inne konkursy odbyły się jeszcze podczas festynu?*
- *Jakie nagrody przygotowały dzieci?*
- *Czym częstowali się goście?*
- *O kim Ada recytowała wiersz?*
- *Czym zakończył się festyn?*

**Książka (s. 78–81)**

### **Aktywność plastyczna**

„Laurka dla Taty”- wykonanie kartki okolicznościowej z użyciem różnorodnego materiału (film instruktorzowy na <https://pl.pinterest.com/pin/68739166700/>)

